

Kolejna odsłona walki z mediami w Turcji

Mateusz Chudziak

4 marca sąd w Stambule wydał orzeczenie o objęciu zarządem komisarycznym Grupy Medialnej Feza Gazetecilik. W skład grupy wchodzi m.in. największy w Turcji dziennik *Zaman* (sprzedaż ponad 600 tys. egzemplarzy), anglojęzyczny *Today's Zaman* oraz Agencja Informacyjna Cihan. Werdykt sądu uzasadniony został zarzutami o wspieranie grupy terrorystycznej, za jaką władze uznają ruch skupiony wokół Fethullaha Gülena – muzułmańskiego kaznodziei i biznesmena, z którym związany jest koncern. Przejęcie jednej z największych opozycyjnych grup medialnych w kraju spotkało się z protestami jej zwolenników, którzy zebrali się pod budynkiem redakcji *Zaman* w Stambule; do ich rozpędzenia policja użyła gazu pieprzowego i armatek wodnych. Orzeczenie sądu zostało ostro skrytykowane przez opozycję turecką, międzynarodowe organizacje (Human Rights Watch, Amnesty International) oraz amerykański Departament Stanu. Premier Ahmet Davutoğlu zadeklarował, że zajęcie Feza Gazetecilik nie ma związku z działaniami rządu, a wyrok został wydany przez niezależny sąd.

Komentarz

- Feza Gazetecilik jest blisko związana z emigracyjnym biznesmenem Fethullahem Gülenem – byłym sojusznikiem rządzącej partii AKP. Gülen jest twórcą imperium medialnego i biznesowo-edukacyjnego, którego celem jest wykształcenie nowoczesnych muzułmańskich elit państwowych. Od czasu afery korupcyjnej w grudniu 2013 roku, w której w mediach związanych z Gülenem oskarżono członków rządu, a także samego premiera (obecnie prezydenta) Recepa Tayyipa Erdoğan, Gülen i jego zwolennicy uznawani są za organizację terrorystyczną. Wspólnotę oskarża się o próbę obalenia rządu. Ruch Gülena jest zatem konsekwentnie zwalczany; jego zwolennicy zatrudnieni w różnych instytucjach państwowych zwalniani i sądzeni pod zarzutami wspierania terroryzmu, a kontrolowane przez niego media przejmowane przez władze.
- Objęcie nadzorem Feza Gazetecilik jest kolejną odsłoną walki z opozycyjnymi mediami w Turcji. Jesienią ubiegłego roku w ten sam sposób i na podstawie podobnych zarzutów przejęto Koza Ipek Holding – również związany z ruchem Gülena, do którego należały m.in. dwa dzienniki, dwie stacje telewizyjne oraz jedna rozgłośnia radiowa. Gazety w rezultacie odnotowały drastyczny spadek sprzedaży, co doprowadziło do ich bankructwa. *Zaman* ostro krytykował rząd, również w kwestii przejmowania mediów. Był ostatnim wielkim medium konserwatywnej opozycji. Po przejęciu nad nim kontroli przez wyznaczonych komisarzy może podzielić los dzienników należących do Koza Ipek.

- Przejęcie gazet nastąpiło tydzień po decyzji Trybunału Konstytucyjnego, który orzekł niezgodność z prawem przetrzymywania w areszcie dwóch dziennikarzy gazety *Cumhuriyet*, sądzonych za szpiegostwo i wyjawienie tajemnicy państwowej. Wyrok ogłoszono również na trzy dni przed unijno-tureckim szczytem dotyczącym m.in. kryzysu migracyjnego. Obecny etap walki z opozycyjnymi mediami można zatem rozumieć jako demonstrację siły zarówno w wymiarze wewnętrznym, jak i zagranicznym.